

stwienia pigmentu, kojarząc metodę pracy artysty z podejściem systemowym. Prawo serii, metodycznego działania prowadzącego do powstania zbioru jednostek wpisanych w porządek powtórzenia wypowiada pewien istotny sens projektu unistycznego: co najmniej równie ważna jak poszczególne realizacje staje się tutaj sama idea jednolitości budowy. Ten aspekt unizmu Strzemińskiego pozwala widzieć w nim antycypację znacznie późniejszych propozycji artystów konceptualnych, zmierzających do wyabstrahowania sensu dzieła z jego konkretnych wcieleni.

Poszukiwania artystów neoawangardowych z końca lat 50. i z lat 60., które bezpośrednio poprzedzały w Polsce wyłonienie się postawy konceptualnej, znamionuje tendencja do udosłownienia metafory biologicznej obecnej w myśleniu Strzemińskiego. Uznanie przez niego dzieła malarzkiego za „całość organiczną wzrokową” koresponduje w pracach artystów z kręgu taszyzmu i malarstwa materii z biomorfizmem kształtów i dążeniem do eksponowania naturalnych właściwości substancji nałożonych na powierzchnię płótna. Te działania, zmierzające, odwrotnie niż u Strzemińskiego, do dekompozycji obrazu, miały niekiedy na celu podkreślenie jego statusu przedmiotowego, zintegrowanie go z zewnętrzną rzeczywistością. Sensem poszukiwań Włodzimierza Borowskiego, artysty z kręgu strukturalizmu⁹, było w tamtym okresie uwolnienie dzieła malarzkiego spod zasięgu zbędnych, jego zdaniem, konwencji odpowiedzialnych za powstawanie efektu iluzji optycznej. Chciał, jak się wyraził, „tworzyć rzeczywistość organiczną”, którą kojarzył z pojęciem struktury; „Struktura – zdefiniował jego sens – to powtarzające się elementy, które są jak komórki. Komórki, które mają podobne cechy i dlatego żyją. Łączenie tych komórek w różne układy tworzy strukturę”¹⁰. We wczesnych obrazach Borowskiego nie ma wyróżnionych części; wpisana w tak pojmowaną strukturę zasadnicza równoważność i powtarzalność elementów upoważnia go do zanegowania postulowanej jeszcze przez Strzemińskiego statycznej kompozycji dzieła i powiązanie go z pojęciem procesu. Jego pierwsze, kojarzące się jeszcze z medium malarzskim *Artony* (1958) przyciągają wzrok widza blikami przemieszczającego się w ich obrębie światła; kolejne, powstające w pierwszej połowie lat 60., to nieforemne, wykonane z różnorodnych materiałów przemysłowych quasi-organiczne obiekty, nie mieszczące się już w tradycyjnych kategoriach malarstwa lub rzeźby.

⁹ Strukturalizm był odmianą malarstwa abstrakcyjnego czerpiącą z doświadczeń taszyzmu, *action painting* i malarstwa materii, rozwijaną przez artystów związanych z grupą Zamek w Lublinie w latach 1956-60.

¹⁰ *Struktura, Wyobraźnia, Wszechświat. O problemie strukturalizmu z Włodzimierzem Borowskim rozmawia Luiza Nader*, (w:) *Grupa Zamek. Włodzimierz Borowski*, katalog wystawy, Muzeum Sztuki, Łódź 2002, s. 17.